KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Lipca. — Rok 1838. Poniedziałek. № 172. Jutro, SS. Heljodor, Alfred i Awit.

Wczoraj rano o 9, w Łazienkowskim pałacu, N. PAN raczył przyiąć przedstawionych MU obecnych w Warszawie Biskupów, tudzież Członków Rady Administracyjnej i Rady Stanu. Następnie N. PAN udał się do Cerkwi katedralnej, powitany przez Najprzew: Biskupa *Antoniego*, i znajdował się na Nabożeństwie; po którem CESARZ Jmć zwiedził obóz, i był przy zwykłej zmianie straży. Lud w dniu świątecznym przechodząc do lub z Kościołów, ujrzawszy miłościwego MONARCHĘ, w każdem miejscu wydawał radosne okrzyki, dowodzące ile iest tym pożądanym pobytem dobroczynnego Władcy swego uszczęśliwionym. W wielkiej sali pałacu Łazienkowskiego, na obiedzie u N. PANA znajdowali się: J. C. W. Arcy-Xżę Ferdynand, JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski, tudzież 100 znakomitych osób wojskowych i cywilnych.

Zaonegdaj w uroczystość ŚŚ. *Piotra* i *Pawła*, w Kościele PP. Wizytek, JW. JX. *Chmielewski* Biskup S. i A. W. udzielił SAKRAMENT Bierzmowania 265ciu Uczennicom szkół wyższych. Wczoraj w kościele XX. Piiarów, Amatorowie oboiej płci wykonali Mszą Nr 2 M. *Krogulskiego* (Ojca), i Trio z towarzyszeniem chóru z 2ej części Oratorjum „Stworzenie świata" J. *Hajdena*.

Już od dawna niewidzieliśmy w Warszawie tyle życia, tyle ruchu, tyle wesołości, tyle powozów, tyle spaceruiących, tak licznego zgromadzenia Kobiet, ile wczoraj. Jeszcze słońce doskwierało, a iuż mieszkańcy opuścili domy. Na ulicach wiodących ku Łazienkom, było pełno; ogrody spacerowe miały gości; ale cały ogrom Publiczności, cała massa mieszkańców Warszawy tłumnie zebrała się w gaie Łazienkowskie otaczaiące mieszkanie N. PANA. Tares, aleie, kręte drożyny lasku, przez kilka godzin tworzyły iakby iedną nieustaiącą gruppę, snuiącą się ciągle i pomnażaną co chwila przybywaiącemi gośćmi. Wszędzie tualety eleganckie, ubiory świąteczne, twarze powabne, wesołe; wszędzie wykwintność, gust, albo czaruiąca naturalnych wdzięków prostota. Moda iak drugi *Proteusz*, okazywała się pod tysiącami postaci; tu była ślicznym kapeluszem, tam materją ozdobnej sukni; tu ożywiała świeżutki kwiateczek, tam sploty bogatych włosów; tu się przebiiała w kroiu leciuchnej sukni, tam ią wydawały fałdy eleganckiej mantylki. Słowem obraz kilku tysięcy na iednym punkcie zebranych osób, był zachwycaiący. O godzinie 7mej rozpoczęto widowisko w Amfiteatrze. Wszystkie miejsca były napełnione, a ci co nie mogli się zmieścić w amfiteatrze, otoczyli brzegi kanału; grzeczni mężczyzni ustąpili miejsca Damom, i utworzył się widok ieden z najpiękniejszych; kilka tysięcy kobiet tworzyło czworobok, a wszystkie te postacie iawiły się powtórnie w srebrzystej wodzie. Artysta *Zaleski* zachwycony tym widokiem, postanowił nim uzupełnić piękności swych obrazów przedstawiających Łazienki. Ulubiony Balet *Styryjczykowie*, na nowo zachwycił Publiczność; zadowolenie panowało powszechne. Śliczny *Faierwerk* zakończył widowisko, w czasie którego całe Łazienki zaiaśniały tysiącami lamp i gańców. Tym czasem ulice Warszawy napełniły się osobami wszelkich stanów; 3ci wieczór pobytu MONARCHY, również iak poprzednie, dowodził powszechnej radości. Prócz wymienionych, iaśniały licznem światłem: wstęp do restauracji P. *Marego* na Krakow: przedm:; sklep Kupca P. *Zajdlica* w Starem mieście, gdzie fontanna na 2 piątra wysoko wzbiiała wodę; front Cukierni P. *Miniego* na rogu ulicy Ś. Jerskiej; front Cukierni *Bellego* na rogu

Podwala; Balkony domów: *Frenkla* i *Laskich* przy ulicy Bielańskiej, *Jaworskiego* i *Włodarskiego* przy ulicy Nowo senator:; wiele na Nowym świecie, na Nalewkach *Poznera* i *Kona*; na Krakowskiem przedmieś: *Malcza*, *Dobrycza*; przy ulicy Francisz: *Brinera*; na Podwalu pod Nr 512; przy ulicy Wierzbowej mieszkanie P. *Baura* i w wielu różnych miejscach. — Do składu wód Mineralnych w Aptece Teodora *Heinricha* i Tom: *Trylskiego* (w domu Petyskusa), nadszedł znowu świeży transport wody Pilnauskiej, Marjenbadzkiej, Xbrunnen, Kissingen Ragozzi, Wildunger i Adelheidsquelle. Wkrótce przybędą: Emska Kraenchen, Obersaltzbrun w większych i mniejszych flaszkach, selcerska Szwalbacher i Stahlbrunen. Równie w tejże Aptece znajduie się Sól Karlsbadzka i Sól morska do kąpieli. — Pozostała Córka po ś. p. Elżbiecie z Zunków *Wicini*, wdowie niegdyś po Doktorze Med:, Kolleg: Assesorze, zaprasza na exportacją przyiacioł i znaiomych dziś o godzinie wpół do 7mej z kaplicy XX. Reformatów, a iutro w tymże Kościele na żałobne nabożeństwo. — Według Taxy na m. Lipiec, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, za pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą gr. 12, schabu gr. 10, cielęciny gr. 10, baraniny gr. 10. — Walc pod tytułem: *Upominek* 1838; ułożony i ofiarowany W. Teresie z Węglińskich *Trzebuchowskiej*, przez Józefa *Damskego*, iest do nabycia w składach G. Sennewalda i Magnusowej. Cena exemplarza złp. 1 gr. 15.

Niemcy. — N. CESARZOWA Ross: 23 z. m. wyiechała z *Salcbrunu* do *Erdmansdorf* z odwiedzinami do swoiego Najiaśniejszego Ojca. 21 z. m. zwiedziła *Altwasser*. W *Salcbrunnie* przeszło 290 familji wód używa.

Szwecja. — Król z swą rodziną i Wielki Xiążę CESARZEWICZ Następca tronu Rossyj: wrócili do *Sztokholmu*. W *Upsalu* dano świetną ucztę dla Cesarzewicza. Młodzież uniwersytecka uczciła pieniami obecność dostojnych osób, Cesarzewicz przemówił do niej w wyrazach nader przyiaznych i raczył Rektora uniwersytetu Pana *Szredera*, oraz sławnego historyka Professora *Geitra* obdarzyć kosztownemi brylantowemi pierścieniami; a przyiąć od 2go niemieckie tłumaczenie historji szwedzkiej. 21 z. m. była świetna wieczerza, po której Cesarzewicz pożegnał się z Królem i iego rodziną. Król odprowadził ieszcze gościa do iego pokoiu, aby z nim pożegnać się bez przeszkody.

Francja. — Mocą rozporządzenia Królew: Izba Parów zamieni się w sąd, dla wyrokowania w sprawie Porucznika *Laity*, autora doniesień o zaburzeniach sztrasburgskich, oskarżonego o zbrodnię stanu. *Laity* ma lat 27, iego aresztowanie dało pochop do pogłoski, że odkryto nowy spisek. Z kilku miast świadków zwołuią. Oskarżony w tem dziełku dowodzi, że rewolucja sztrasburgska nie była tak małoważną, iak rząd ią przedstawił, miała licznych stronników w armji i w klassach najznakomitszych. Wymienia on nawet Jenerałów i miasta, które gotowe były przywrócić na tron rodzinę *Napoleona*. — Połóg Xżny Orleańskiej spodziewany iest w końcu b. m. — Admirał *Roussin* (Russę) w tych dniach ma przybyć do Tulonu; iego urząd Posła w Stambule ma być komu innemu powierzony. — W tych dniach rewidowano w koszarach tornistry wszystkich żołnierzy, gdyż spodziewano się, że w nich znajdą pisemko polityczne. Adjutant Ministra wojny udał się do *La Fere* a inny do *Sztrasburga* z szczególnemi poleceniami dla tamecznych Jenerałów. — Komendant *Bazoch* 15 z. m. miał rozpocząć szturm na warownię S. *Jana*, wrazie gdyby rząd Mexykański nie dał zadosyć uczynienia.

Hiszpanja. — Królowa *Krystyna* zamyśla dla oszczędności znieść kilka urzędów dworskich. — P. *Garcjas* członek francuzkiej izby dep: który przybył do *Madrytu*, w celu ułożenia się z rządem o pożyczkę, podał prośbę o pozwolenie

założenia kolei żelaznej do *Saragossy.* — Potwierdza się wiadomość, że P. *Rotszyld* chce pożyczyć 30 miljonów realów za rękojmię. — Jenerał *Oraa* 8 z. m. przybył do *Walencji.* — W *San Sebastjanie* warty podwoiono, gdyż biega wieść o zamiarze Karlistów attakowania *Hernani.* — Przed kilką miesiącami zbiegł oficer karlistowski *Rikuna*, który przy zdobyciu *Hernani* w Maiu 1837 r. otrzymał wiele ran, a przeto był zmuszony używać wód w *Biarric.* Niedawno wrócił do *S. Sebastjanu*, i ofiarował za 20,000 piastrów zabić *Don Karola;* bardzo naturalnie tak zbrodniczego planu nie przyięto, a przeto udał się do Francji dla połączenia się z *Muniagorrim.* Tenże *Muniagorri* 15 z. m. miał z Lordem Jonem *Haj* i Jenerałem *Jaugui* rozmowę na statku parowym. — Drogi do *Madrytu* niepokoione są przez maruderów.

Anglja. — W Izbie niższej parlamentu, toczyły się dalsze narady o wniosku względem zabezpieczenia własności literackiej i względem ściślejszego obchodzenia niedzieli. — 21 z. m. na pokoiach u Królowej znajdowali się wszyscy zagraniczni Posłowie nadzwyczajni. Przy tej okoliczności przedstawiono iej także Xiężnę *Wołkońską*, Damę honorową N. CESARZOWEJ Ross:. W tych dniach przybył oraz Poseł nadzwycz: portugalski Xżę *Palmella*, w towarzystwie swoiego syna i znacznego orszaku. — Ieдна z gazet londyn: donosi z wiarogodnego źródła, że Wice-Król *Egiptu* oświadczył Konsulom mocarstw europej: zamiar zerwania stosunków z Sułtanem. — Władze prawodawcze w *Barbadoes*, *Antigui*, i innych osadach, postanowiły znieść niewolnictwo murzynów już z d. 1 sierpnia r. b. Krok ten zyskał powszechne zadowolenie mieszkańców. — Angielski statek parowy został na rzece *Ś. Wawrzyńca* w Stanach zjedn: napadnięty i spalony przez 50 zamaskowanych ludzi zbrojnych. Zapewniaią, że to uczynili zbiegli powstańcy kanadyjscy. — Herszt *Papino* ma się znajdować w *Filadelfji.* — Marszałek *Sult* przy swoiem wylądowaniu w Anglji był tak dotknięty chorobą morską, że go musiano wspierać. Mnóstwo ludzi zebrało się nad brzegiem. Marszałek przez swoiego syna dziękował w *Dowrze* za tak przyiazne przywitanie. Mimo to niektóre dzienniki nie przestawaią przypominać, że Marszałek kiedyś był przeciwnikiem Xięcia *Wellingtona.*

Rozmaitości. — Ktoś podróżował z głupim lokaiem. „Zważ no Janie, iak mój wzrok ieszcze dobry, rzekł podróżnik, oto na zegarze wieży między 3cią a 4tą siedzi mucha.“ Lokaj panu potakuiąc, odpowiedział: „Muchę widzę, tylko wieży nie mogę do rzeć.“ — Na małym sklepiku był napis: „Skład mebli *zużywanych.*“ Osoba maiąca chęć kupna, weszła; lecz iakież było iej zadziwienie, gdy w sklepiku znalazła tylko na sprzedaż trumny, a do tego nowe. „Czemuż iest napis: Skład mebli *zużywanych?*“ Bardzo słusznie, odpowiedział zapytany, to są meble dla umarłych, a już też Pan przyznasz, że z umarłych żadnego nie ma użytku. — Przy sadzawce na wsi, umieszczony był słup z ostrzeżeniem: „Tu zeszłego roku kąpał się młody człowiek i utonął, kto się ośmieli pójść za iego przykładem, zapłaci kary zł. 6.“ — Aktor prowincjonalny miał w swoiej roli wykrzyknik: „Boże ty znasz moią niewinność.“ Nie prawda! krzyknął szewc z paradysu, winieneś mi zł. 11 za robotę ostatniej pary butów. — Statkiem parowym *Sirius* sprowadzono z Anglji do *Nowego Jorku* psa neufunlandzkiego; Inkas kupił go za 300 dollarów, a na to powiedział, że go ieszcze kupił za *psie pieniądze.* — Doktor *Kaltugno* w Neapolu zapewnia że 40 osób zachorowało na zapalenie mózgu, w skutku zmian tonów w modlitwie Hebrejczyków 3 aktu opery *Rosyniego*: „Mojżesz.“ — W teatrze czeskim w *Pradze* w ciągu b. r. do d. 10go b. m. przedstawiono: 1 traiedję, 12 dram, 3 komedji, 11 krotochwilek, 2 opery, 2 Co kto lubi i 2 pantomimy; razem w niedziele i święta 33 widowisk, z których było 21 benefisów. — Paryżanie w przeciągu 6ciu tygodni wydali na

same opery, operetki i balety przeszło 200,000 fr. — *Skrib* znowu ukończył nową treść do opery z muzyką *Obera*. — W *Londynie* oddano bogatego bankiera nazwiskiem *Barlow* do domu szalonych, gdyż szczególniejsze utworzył sobie myśli. Utrzymuie on że go otruto 4ma oxeftami kwasu i beczką ołowiu. To powiada że nie ma wnętrzności, to znów, że mu z ramion po kilka głów wyrasta. Pewnego poranku oświadczył, że zeszłej nocy umarł.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ofenberg Jenerał Lejt: z Kleika; Malecka b. Jenerałowa z Zborzenny; Ławonjus Królewski Assessor z Sztokolmu; Kurosz Marcel: Dzie: z Łękawicy; Łukowski Stani: Dzie: z Przeciszewa; Zieliński Fer: Dzie: z Szczytna; Czarnowski Józ: Dzie: z Kroczewa; Młocki Stani: Dzie: z Kołowina.

DONIESIENIA.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułów 9 i 10 Miasta Warszawy. — W skutku Uchwały Rady familijnej z d. 16/28 Czerw: 1838 r. zapadłej, podaie się do publicznej wiadomości, iż w d. 3 Lipca r. b. o godz: 12 z południa, rozpocznie się sprzedaż przez licytacją pozostałość Ruchomości po ś. p. Ewelinie z Bryndzów Krasuskiej, składaiąca się z Mebli mahoniowych, iako to: Kanapy, Krzeseł, Stolików, Szaf, Luster, Bielizny Damskiej i Stołowej, Sukien Damskich i Pościeli, nadto Srebor, Brylantów i różnych Sprzętów gospodarskich, w domu pod Nr 1245 Lit. A. przy ulicy Nowy świat, w oficynie po prawej stronie na dole. — *Rozmowski.*

Sekwestrator Cyrkułu 7 i 8. — Na mocy odręcznego Polecenia Urzędu Munic: z d. 14/26 Czerwca r. b. Nr 22,195/12,985 z Wydz. Kass, zaięte Ruchomości i Utensylja szynkarskie, iako to: Łóżko olszowe, Stoły, Ławki, Szafa, Szafki pomnieysze, Szynkwas, Beczki, Piwo w becz:, Wódka w flas:, Kopersztychy, Rondelki, Naczynie blaszane i t. p., na satysfakcją należności kassowych w dniu 21 Czerw. f3 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, w domu Nr 748 przy ulicy Elektoralnej; tudzież tegoż dnia o godz: 3 z południa w domu Nr 989 przy ulicy Krochmalnej, Obrazy, Łóżka, Szafy, Komoda, Kanapa i t. p. Effekty, za gotowe nieodstępnie płacić się maiące pieniądze sprzedane będą, o czem Szano: Publiczność a mianowiciej handluiących niniejszem zawiadamia.

Wykowski.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Szafa Łóżko, Zegar, Bryczka, Koń i t. p. w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1851 w dniu 21 Czerw. f3 Lipca r. b. o godz: 11 z rana; w tymże dniu o godz: 3 z połud: w Warszawie przy ulicy Żelaznej i rogu Krochmalnej pod Nr 1125, Komoda, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Lustra, Zegar, Paiąk, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *G. Zawadzki* K.

W dniu 22 Czerwca f4 Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, w Mieście Radzyminie na Targu w Pcie i Obwodzie Stanisławowskim Guber: Mazow:, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kocz brązowy, Okowity około garncy 1500, Krowy, Woły, Konie, i t. p. przez publiczną Licytacja sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. L. C. G. M.

W dniu 21 Czerwca f3 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie pod Nr 1020, przy ulicy Grzybowskiej, prawnie zaięte ruchomości iako to: Łóżka, Szafa, Komoda, Swiecznik, Kanapa, Krzesła, Serwantki i t. p.; zaś w dniu 22 Czerwca f4 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie pod Nr 1056, przy ulicy Grzybowskiej, prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Fotele, Stolik, Komody, Pantaljon, Łóżka mahoniowe i t. p., przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. *Ed. Marjewski* K.

☞ Z powodu wyiazdu sprzedawane będą przez publiczną licytacją MEBLE, BIELIZNA cienka nie używana, SUKNIE, PELERYNY, KOSTJUMY różne w znacznej ilości, w dniu 3 Lipca r. b. w pałacu Krasińskich na Krak: Przedm: w pawilonie na 2em piątrze po prawej stronie.

Mąż mój *Wojciech Zeglewicz* wszedłszy w roku 1831 do b. Woiska Polskiego pułku 1go Mazurów, więcej nie wrócił; niemaiąc dotychczas żadnej wiadomości co się z nim stało, a maiąc zamiar weyść w związki małżeńskie, upraszam najuprzejmiej osoby któreby iaką wiadomość o wspomnionym Zeglewiczu posiadały, aby takową udzielić mi raczyły w Warszawie pod Nr 2073. *Katarzyna Zeglewicz.*

Z Powodu śmierci JO. Xcia *Antoniego Sułkowskiego*, niewiadomo kto dziś iest Sukcessorem praw iego? dla tego wzywa się uprzejmie Jnteresenta, aby raczył donieść o pobycie Sukcessorów do Warszawy do domu pod Nr 1271, przy ulicy Nowy świat. Wiadomość ta iest potrzebna dla samego Sukcessora lub Sukcessorów, albo Pełnomocnika w maiątkowych interesach.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 21.
TEATR WIELKI. Jutro 27 raz *Robert djabeł.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś widowisko żądane, *Kotka. Landara. Wesele w Ojcowie.*
ORKIESTRA HERMANA dziś na Foxalu. Jutro w Ogrodzie Unrua (Ohna.)